

Dodatek społeczno-kulturalny pisma „Jutrzenka”

AFIST

polsko-mołdawski

Kwartalnik 4/2025



■ Olga Boznańska, W oranżerii, 1890, Muzeum Narodowe w Warszawie

„Na urodzinach u Olgi Boznańskiej” - projekt Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy

kulturalny
wybór

Wzornik Dolnośląski - mozaika kultur i tradycji

În 2025 s-au împlinit 160 de ani de la nașterea și 85 de ani de la moartea Olgăi Boznańska – una dintre cele mai importante figuri din lumea artistică poloneză de la sfârșitul secolului al XIX-lea și primele decenii ale secolului al XX-lea și cea mai cunoscută pictoriță poloneză din acea perioadă.

W 2025 roku przypada 160. rocznica urodzin oraz 85. rocznica śmierci Olgi Boznańskiej – jednej z najważniejszych postaci polskiego świata artystycznego przełomu XIX i XX wieku, najbardziej znanej polskiej artystki tego okresu.



■ Autoportret Olgi Boznańskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Sławę przyniosły jej portrety, które intrygowały, niepokoiły, odsłaniały duszę malowanej osoby.

Malowała najpierw pastelami, potem olejno, a po roku 1893 wyłącznie na tekturze. Jej sztuka jest nastrojowa, pełna zadumy o niezwykłym wyczuciu barwy.

Olga Boznańska, choć jej kariera rozwijała się za granicą, przez całe życie pozostała silnie związana z ojczyzną.

Boznańska doczekała się uznania i to już za życia. Były wyróżnienia, nagrody i zachwyty. Najpierw za granicą w Berlinie, w Paryżu, potem z lekkim opóźnieniem w Warszawie, a na samym końcu Boznańską docenił jej rodzinny Kraków. W 1912 roku reprezentowała nawet Francję na wystawie w Pittsburghu razem z Claude'm Monetem i Augustem Renoirem, impresjonistami, których nazwiska znają dziś nawet osoby, które nie interesują się sztuką.

OLGA BOZNAŃSKA

- mistrzyni portretu, „malarka dusz”

Uchwałą Sejmu najwybitniejsza polska malarka okresu modernizmu Olga Boznańska została patronką roku 2025.

„Obrazy Boznańskiej należą do najważniejszych dzieł polskiego malarstwa modernistycznego i kanonu historii sztuki, a jej kariera stanowi przykład jednego z najwybitniejszych polskich sukcesów artystycznych na arenie międzynarodowej” – uzasadnili posłowie.



■ Olga Boznańska, Kwiaty wazonie

„Jakże tu teraz malować, kiedy pani Boznańska robi takie cudne obrazy?” – pytał Stanisław Wyspiański, recenzując dzieła malarki.

Olga Helena Karolina Boznańska urodziła się 15 kwietnia 1865 roku w Krakowie. Jej matka, Francuzka Eugenia Mondan, była dyplomowaną nauczycielką rysunku i właśnie ona spostrzegła u córki zdolności artystyczne i zaszczerpiła w niej zainteresowanie, które wkrótce przerodziło się w zamiłowanie do sztuki. Ojciec Adam Boznański herbu Nowina był inżynierem. W domu często mówiono po francusku i młoda Olga szybko się nauczyła tego języka. Lekcje rysunku pobierała m.in. na kursach organizowanych przy ówczesnym Muzeum Techniczno-Przemysłowym. Wśród jej nauczycieli byli Kazimierz Pochwański, wybitny portrecista, oraz kolekcjoner sztuki i malarz Józef Siedlecki.

Młoda artystka postanowiła zgłębiać dalsze tajniki sztuki w Monachium, gdzie istniało już środowisko polskich malarzy, tzw. kolonia artystyczna. Niektórych artystów Boznańska знаła osobiście jeszcze z Krakowa. Otworzyła własną pracownię, pozostając pod opieką Józefa Brandta i Alfreda Wierusz-Kowalskiego. Kształciła się u prywatnych nauczycieli, ponieważ jako kobiecie trudno jej było studiować na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych.

Umiejętności warsztatowe doskonaliła, kopiując dzieła dawnych mistrzów w Pinakotece monachijskiej i obrazy Velázqueza w Wiedniu.

Po debiucie w roku 1886 w krakowskim Towarzystwie Sztuk Pięknych prezentowała prace na wystawach w kraju, w Europie i Stanach Zjednoczonych. Przez całe dalsze artystyczne życie była obecna ze swoją twórczością na wystawach w Berlinie, Monachium, Wiedniu, Pradze, Londynie, Paryżu, a także za oceanem, m.in. w Pittsburghu. Jej dzieła były kupowane przez europejskie rządy i instytucje narodowe. Co ciekawe, jej pierwszy obraz zakupiony za publiczne pieniądze, „Portret malarza Pawła Naumena” z 1893 roku, trafił do Muzeum Narodowego w Krakowie.



■ Olga Boznańska, Wnętrze

Obrazy powstałe w okresie monachijskim były często wielkoformatowe, np. „Portret chłopca w gimnazjalnym mundurku” czy „W oranżerii” (oba z roku 1890). Zarówno te obrazy, jak i portrety, martwe natury, studia wnętrz utrzymywane były w ciemnej tonacji, w której przeważały szarości, brązy, czerń z pojawiającymi się na zasadzie kontrastu plamami bieli, różu i zieleni. Z tych barw składała się paleta artystki.

W 1898 roku Olga Boznańska została członkinią Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”. Wraz z Zofią Kamińską były jedynymi kobietami w tej grupie. Dwa lata później przyjęto malarkę do Société Nationale des Beaux-Arts.

W październiku 1898 roku Boznańska przeniosła się do Paryża, w którym pozostała do końca życia. Mimo wystaw i sprzedaży obrazów nie była w stanie się utrzymać ze swojej twórczości; była zdana na pomoc finansową ojca. Po jego śmierci w 1906 roku głównym źródłem utrzymania malarki była odziedziczona po nim krakowska kamienica, a także wsparcie przyjaciół. Sytuacja artystki stawała się jednak coraz trudniejsza, a na jej palecie pojawiła się jeszcze ciemniejsza tonacja barw.

Dzięki opracowanej przez siebie metodzie, polegającej na delikatnym nakładaniu farby i oczekiwaniu, aż wyschnie, jej dzieła nie sprawiają wrażenia zbyt mrocznych i nieuporządkowanych, o co łatwo w wypadku posługiwania się ciemnymi barwami z przewagą brązów i szarości.

Boznańska nigdy nie rozstawiała sztalug w plenerze, nawet widoki miejskie czy pejzaże powstawały



■ Olga Boznańska, Japonka, 1889

z okna pracowni. Pracownie to był rodzaj kokonu, którym Boznańska odgradzała się od świata. Panowała w nich dość szczególna atmosfera, spowijał je mrok. Pod sufitem rozwięszona była zasłona, która regulowała dostęp światła. We wnętrzu pracowni dawał się zauważyć pewien nieład artystyczny, by nie powiedzieć: chaos. Malarka wstawała późno, a malować zaczynała dopiero o godz. 14. Właściwe światło utrzymywało się krótko, więc przy malowaniu portretu koniecznych było wiele sesji; niekiedy 40. Jeśli jednak malowała dzieci lub zwierzęta, starała się te sesje skracać, przyspieszać.

Boznańska nie upiększała swoich modeli. Dlatego jej portrety bywają niewygodne, ale za to zawsze są interesujące i poruszające.

Mnóstwo osób chciało mieć jej portrety. Regularnie wysyłała swoje prace na różne wystawy.

W Paryżu jej dobra passa artystyczna trwała. Była honorowana i wyróżniana, m.in. złotym medalem w londyńskiej New Gallery, w 1937 roku na Wystawie Światowej w Paryżu otrzymała Grand Prix.

Olga Boznańska była zawsze bardziej doceniana za granicą niż w rodzinnym Krakowie. Wyspiański,



■ Olga Boznańska, Autoportret



■ Olga Boznańska w pracowni w domu w Krakowie, ok. 1920 roku

Boy-Żeleński dostrzegali wartość jej obrazów, ale np. Jacek Malczewski nazywał je „zakopconymi”. Uznanie w ojczyźnie przyszło z czasem.

Nie wiodło się artystce w życiu prywatnym: w 1900 roku zerwała długoletnie, korespondencyjne zaręczyny z malarzem Józefem Czajkowskim. W zbiorach pozostał portret narzeczonego.

Pod koniec życia doświadczyła tragicznych wydarzeń – jej siostra zginęła śmiercią samobójczą, a wybuch II wojny światowej odciął ją od mieszkających w Polsce bliskich. Obrazy często sprzedawała za marne pieniądze. Wykorzystywano ją, nie umiała i nie chciała się targować. W końcu zapomniano o malarce, do której dobijały się bogate damy i śmietanka towarzyska Paryża. Pod koniec życia powiedziała o mysz-

kach, które buszowały po jej pracowni: „Dawniej były takie śliczne, białe. A teraz są takie brzydkie, takie szare. Jak moje życie, jak moje malarstwo”.

Wychodziła z pracowni coraz rzadziej, miewała zaniki pamięci i narastające poczucie zagrożenia. 25 października 1940 roku przeniesiono chorą artystkę do paryskiego Szpitala Sióstr Miłosierdzia, gdzie dzień później zmarła.

W testamencie zapisała cały swój majątek nieruchomości Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dopiero kilkanaście lat po śmierci obrazy i rzeczy z paryskiej pracowni wysłano do Polski. Po otwarciu skrzyń okazało się, że wilgoć i gryzonie zniszczyły wiele prac.

opr. **Tatiana Mironik**
na podstawie dzieje.pl

Mimo, że życie Olgi Boznańskiej przypadło na czasy tak obyczajowej, jak i modowej rewolucji, malarka pozostała wierna trendom z czasów swojej młodości. Jej wiek nastoletni i wczesna dorosłość to ostatnie dekady XIX wieku i klimacie tegoż okresu artystka ubierała się przez całe życie.

Kiedy na ulicach królowały proste sukienki za kolano w stylu Chanel i obniżona talia, będąca znakiem rozpoznawczym art deco, Boznańska wciąż nosiła długie, powłóczyste suknie, szczelnie zapięte pod szyją.

Pentru a onora personalitățile tutelare ale anului 2025, Asociația „Polonia” din Râbnia a elaborat un frumos proiect legat de viața și activitatea remarcabilei pictorițe poloneze Olga Boznańska. Prima parte a proiectului a constat în crearea așa-numitelor „picturi vii”, realizate de elevii care fac parte din Asociație.

Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy w ramach uczczenia pamięci Patronów Roku 2025 przygotowało piękny projekt, osnuty wokół wybitnej polskiej malarki Olgi Boznańskiej. Pierwszą częścią projektu stały się tzw. „żywe obrazy” w wykonaniu uczniów Stowarzyszenia.

„Na urodzinach u Olgi Boznańskiej”

Rok 2025 ogłoszony został przez Sejm RP Rokiem Olgi Boznańskiej. Z tej okazji uczniowie Stowarzyszenia „Polonia” przygotowali projekt „Na urodzinach u Olgi Boznańskiej”, którego pierwszą częścią stały się tzw. „żywe obrazy”.

Zadanie uczniów polegało na przedstawieniu „na żywo” dzieł ma-

larskich Olgi Boznańskiej. Uczniowie odwzorowali w odpowiedniej scenarii postaci uwidocznione na wybranym przez siebie obrazie.

Następnie uczestnicy projektu wykonali zdjęcie dokumentujące końcowy efekt ich pracy i przesłali go opiekunom projektu. Zdjęcia uczniów zostały zaprezentowane na

wernisażu, który odbył się w Rybnicy w czerwcu br.

Serdecznie dziękujemy Ambasadzie RP za dofinansowanie projektu. Dziękujemy również naszej nauczycielce pani Monice Lotosz, skierowanej przez ORPEG, za piękny pomysł i opracowanie projektu. Ogromne brawa dla uczestników!

Ina Sajewska
prezes Stowarzyszenia „Polonia”
w Rybnicy

Żywy obraz (fr. tableau vivant)
– rekonstrukcja dzieła malarstwa lub rzeźby, tworzona przy udziale ludzi, przedstawiających postawą, ubiorem, mimiką daną scenę.





■ Olga Boznańska, Dziewczynka z chryzantemami, 1894, Muzeum Narodowe w Krakowie



■ Olga Boznańska, Ze spaceru, 1889, Muzeum Narodowe w Krakowie.



■ Olga Boznańska, Portret Paula Nauena, 1893, Muzeum Narodowe w Krakowie



■ Olga Boznańska, Portret kobiety (Cyganka), 1888, Muzeum Narodowe w Krakowie



■ Olga Boznańska, Kobieta z japońską parasolką, 1892, Muzeum Narodowe we Wrocławiu



■ Olga Boznańska, Kobieta z tulipanami, 1898, Muzeum Narodowe w Poznaniu



W 2025, am aflat rezultatele concursului internațional de haiku „Inspirații de iarnă”, anunțate de Departamentul de Limbă și Cultură Poloneză din cadrul Universității Poloneze din Străinătate cu sediul în Londra.

W 2025 roku poznaliśmy wyniki międzynarodowego konkursu haiku „Zimowe inspiracje” ogłoszonego przez Zakład Nauczania Języka i Kultury Polskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie.

Uchwycić w słowach ulotne piękno zimy

W konkursie, który był adresowany do młodzieży i dorosłych ze środowisk polonijnych, uczestniczyli miłośnicy poezji z różnych zakątków świata – m.in. z Brazylii, Łotwy, Mołdawii, Polski, Ukrainy, Kazachstanu, Wielkiej Brytanii i innych krajów.

Konkurs poprzedziły kreatywne warsztaty online, które odbyły się

w grudniu ubiegłego roku. Podczas warsztatów uczestnicy poznawali tajniki tej japońskiej formy poetyckiej oraz jej powiązania z polską literaturą, a następnie wspólnie dzielili się swoimi wrażeniami i tworzyli świąteczne haiku.

Wśród laureatów konkursu „Zimowe inspiracje” znalazła się Swie-

łtana Tieliatnik z Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu (I miejsce *ex aequo* i tytuł MISTRZA HAIKU). Specjalne wyróżnienie otrzymała również jej córka Katia. Gratulujemy!

Prezentujemy kilka haiku, które powstały podczas warsztatów i były inspirowane zimowym krajobrazem.



Zimowa cisza
sakura lśni wśród bieli
pagody w śniegu

Swiełtana Tieliatnik



Łoż życia zimą
trzepocze w zimociszy
radości dużo

Barbara Kleczkowska



Pagórki puchu
z górki na pazurki
cieszą się nastrojem

Agnieszka Jeemołowicz



Wszędzie biały puch
wiatr przysypuje zasy
rozkosz białości

Magdalena Kubicka

Haiku

Twórcą haiku jest Matsuo Bashō. W Japonii okresu Edo komponowanie poezji należało do rozrywek osób wykształconych. Haiku składa się z 17 sylab podzielonych na trzy części znaczeniowe po 5, 7 i 5 sylab.

Oryginalne haiku pisane po japońsku składa się z jednej ciągłej linijki, a podział na trzy wersy stosuje się w utworach w językach innych niż japoński. Ponadto poeci piszący w innych językach, ze względu na ich odmienną budowę, często nie stosują japońskiego metrum, zachowując jednak ducha tej sztuki. żartobliwej pieśni. Ważnymi elementami klasycznego haiku są:

- **kigo** – („słowo na temat pory roku”) odniesienie do pory roku
- **kireji** – („cięcie”) podział wiersza na dwie w pewnym stopniu niezależne części (w językach innych niż japoński zaznaczane myślnikiem, wykrzyknikiem etc.)

Muzeul Globurilor din Milicz a dezvoltat un proiect unic – *Modele din Silezia Inferioară* –, care reunește bogatele motive istorice și etnice ale Sileziei Inferioare. Nu este doar un model decorativ unic, ci, mai presus de toate, un simbol contemporan al identității regiunii, reflectând istoria remarcabilă și moștenirea multiculturală a acestui spațiu.

W Muzeum Bombki w Miliczu zrodził się wyjątkowy projekt – Wzornik Dolnośląski – który spaja bogate wątki dziejowe i etniczne Dolnego Śląska. To nie tylko unikalny wzór dekoracyjny, ale przede wszystkim współczesny symbol tożsamości regionu, odzwierciedlający jego niezwykłą historię i wielokulturowe dziedzictwo.

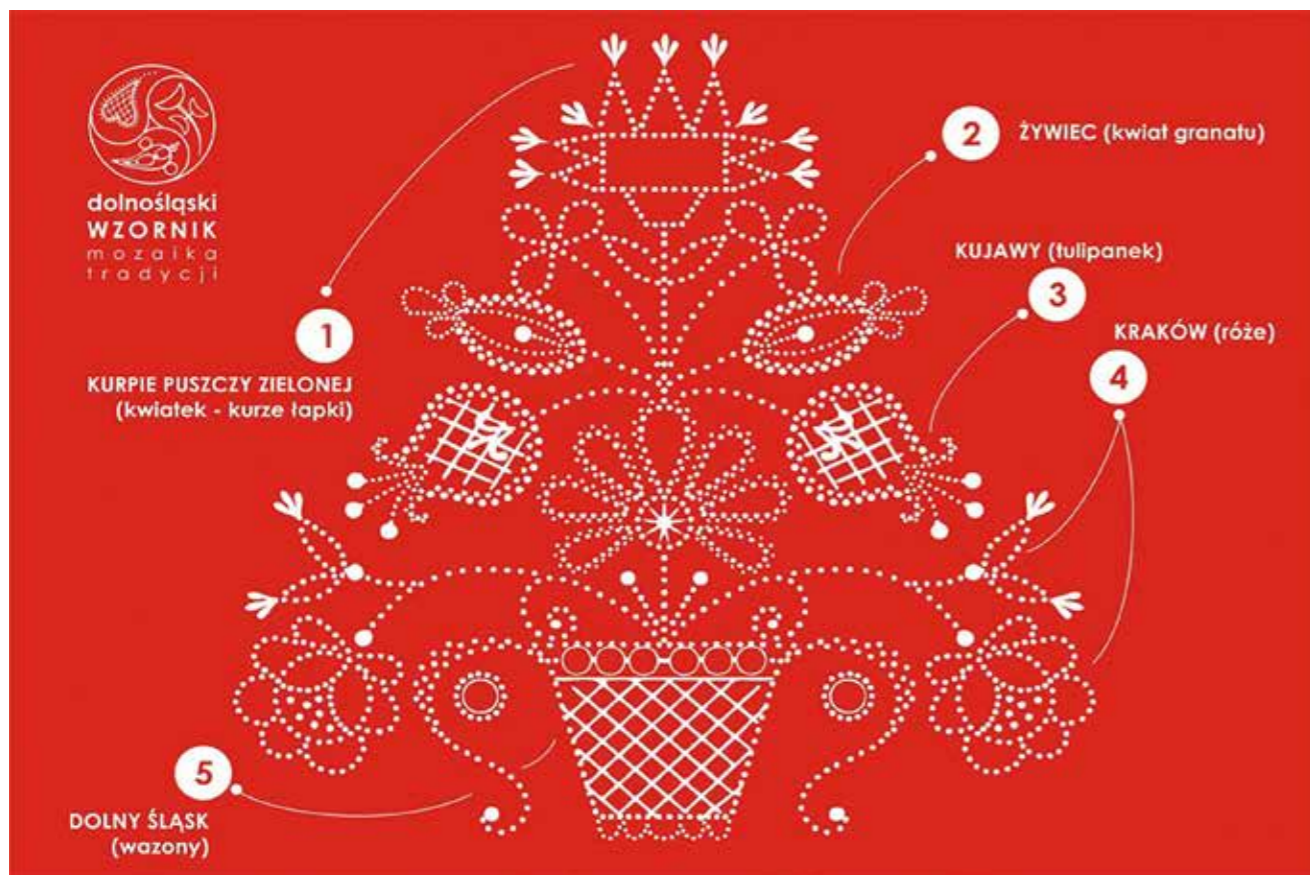
Wzornik Dolnośląski – mozaika kultur i tradycji

Po II wojnie światowej Dolny Śląsk stał się domem dla przesiedleńców z wielu rejonów, głównie z okolic Lwowa, Wileńszczyzny, ale również z Wielkopolski. Osiedlający się tutaj mieszkańcy stworzyli niezwykłą mozaikę kultur i tradycji. Jednak na próżno szukać jednego, wspólnego elementu ludowego, jak ma to miejsce na Śląsku czy na Kaszubach, gdzie do dziś kultywowana jest lokalna gwara. Potrzeba znalezienia tego „brakującego elementu”, czyli uniwersalnego motywu

etnicznego dla Dolnego Śląska, stała się inspiracją do stworzenia Wzornika Dolnośląskiego.

– Zastanawiając się, co tak naprawdę jest tym wspólnym mianownikiem dla naszego regionu, zdaliśmy sobie sprawę, że jest nim właśnie różnorodność. Zależało nam na tym, aby uchwycić obecne bogactwo etniczne naszego województwa i jednocześnie uszanować dorobek kulturowy przedwojennych mieszkańców Dolnego Śląska. Tak narodziła się koncepcja Wzornika

Dolnośląskiego. Inspiracją były dla nas wiszeńskie pisanki Ryszarda Glegoły. Wzornik Dolnośląski łączy w jedną całość luźne kompozycje graficzne z charakterystycznych wzorów ludowych, wywodzących się z grup etnicznych przybyłych na tereny przesiedleńcze po II wojnie światowej. Wśród symboli można dostrzec m.in.: parzenice z Podhala, wiatraki z Kujaw, serca z Kaszub czy kapliczki z Opoczna – mówi Izabela Brymerska, współautorka Wzornika Dolnośląskiego i Me-



nedżerka Kreatywnego Obiektu Multifunkcyjnego w Miliczu, który jednocześnie stanowi Ambasadę Wzornika Dolnośląskiego.

Wzornik Dolnośląski jest stale wykorzystywany w Kreatywnym Obiekcie Multifunkcyjnym w Miliczu, gdzie regularnie odbywają się warsztaty zdobienia bombek, skierowane zarówno do dzieci, jak i dorosłych uczestników.

Sama bombka jest nieprzypadkowa, bo przez ponad 50 lat, aż do roku 2008 działała tu fabryka bombek choinkowych. Do tego czasu była to największa w Polsce manufaktura szklanych ozdób choinkowych, produkująca około miliona sztuk bombek rocznie. Cała produkcja odbywała się tu ręcznie. Aż 90% kolekcji przeznaczono było na eksport. Milickie bombki trafiały na wszystkie kontynenty świata, głównie do Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Dziś przy Kreatywnym Obiekcie Multifunkcyjnym funkcjonuje Muzeum Bombki. Zbiory eksponowane w muzeum (ok. 6 tys. egzemplarzy) są ze wzorcowni fabryki, gdzie przez lata odkładano po jednym egzemplarzu z każdego produkowanego wzoru bombki. Najstarsze bombki pochodzą z drugiej połowy XX wieku, najnowsze z 2007 roku. Muzeum Bombki jest docenione przez wielu podróżników odwiedzających Dolinę Baryczy, dziennikarzy i blogerów, opisujących unikatowe przyrodnicze i kulturowe walory tego regionu.



Obecnie tu powstaje wyjątkowa Bombka Dolnośląska – szklana ozdoba, ręcznie zdobiona Wzornikiem Dolnośląskim – od 2021 roku chroniona oficjalnym certyfikatem Urzędu Patentowego. Bombka Dolnośląska to coś więcej niż choinkowa ozdoba – to unikatowe rękodzieło, które koduje w sobie informację o historii i etnograficznej specyfice Dolnego Śląska. Każdy egzemplarz jest starannie wykonany, dzięki czemu wyróżnia się niepowtarzalnym wzornictwem i precyzją.

Opr. Mari Bondarciuc





Boże Narodzenie

5 listopada 2025 roku do obiegu weszły dwa znaczki, a 17 listopada 2025 roku jeden znaczek, na których przedstawiono bombki choinkowe zdobione Wzornikiem Dolnośląskim.

autor projektu: Poczta Polska S.A.

liczba znaczków: 3

wartość: Ekonomiczny S, Priorytetowy S, 10 zł

nakład: Ekonomiczny S: 5 mln szt,
Priorytetowy S: 2 mln szt.
10 zł: 1 mln szt.

technika druku: rotograviura

format znaczka: 25,5 x 31,25 mm

papier: fluorescencyjny

arkusze
sprzedażne: po 100 znaczków (10x10)

data obiegu: 5 listopada 2025 roku
(Ekonomiczny S
i Priorytetowy S),
17 listopada 2025 roku
(10 zł)

- bieżące wydarzenia kulturalne
- relacje z wystaw i muzeów
- festiwale
- koncerty
- recenzje filmów i książek

AFISZ

polsko-mołdawski

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

wydawca Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii
e-mail: polskawiosna@gmail.com
redagowanie Elena Pumnea, Helena Usowa
tłumaczenie Lucia Țurcanu
korekta Jolanta Domek-Tobolska, Tatiana Zalewska
korespondenci Alexei Bondarciuc, Mari Bondarciuc, Julia Kiryłowa, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik